

# Dr Wendy L. Widder, Daniel, sesja 14

## Daniela 9:20-27, Objawienie Przywrócenia

© 2024 Wendy Widder i Ted Hildebrandt

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 14, Daniel 9:20-27, Objawienie Przywrócenia.

To jest nasz drugi wykład na temat rozdziału Daniela 9. Podczas pierwszego wykładu skupiliśmy się szczególnie na pierwszych dwóch sekcjach, które w rzeczywistości stanowią większość rozdziału, prowadząc nas aż do wersetu 19.

To było ustalenie kontekstu Daniela, czasu i miejsca, w którym się znajdował, a następnie zapisanie jego cudownej modlitwy spowiedzi i błagania. Jego modlitwa wywołuje odpowiedź i właśnie do tego dochodzimy w ostatniej części, wersetach od 20 do 27. W tych wersetach będziemy mieli objawienie przywrócenia, ale nie jest to całkiem przywrócenie, o którym myślał Daniel.

Pozwólcie, że przeczytam dla nas tę część, a potem zanurzymy się w tak zwane ponure bagno wiedzy o Starym Testamencie. Tekst nie jest ponury; to stypendium jest ponure. W porządku, werset 20.

Gdy mówiłem i modliłem się, wyznając swój grzech i grzech mojego ludu, Izraela, i przedstawiając moją prośbę przed Panem, Bogiem moim, w intencji świętej góry Boga mojego, gdy mówiłem na modlitwie, mąż Gabriel, którego widziałem w pierwszej wizji, przybył do mnie szybkim lotem w czasie wieczornej ofiary. Dał mi do zrozumienia, rozmawiając ze mną i mówiąc: Danielu, teraz wyszedłem, aby dać ci wnikliwość i zrozumienie. Na początku waszych prośb o miłosierdzie rozległo się słowo, a ja przyszedłem, aby wam to powiedzieć, bo jesteście bardzo umiłowani.

Dlatego rozważcie słowo i zrozumcie wizję. Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim ludem i twoim świętym miastem, aby położyć kres przestępstwu, położyć kres grzechowi i odpokutować za nieprawość, wprowadzić wieczną sprawiedliwość, opieczętować wizję i proroka oraz namaścić miejsce najświętsze. Wiedz więc i zrozum, że od wyjścia słowa, aby przywrócić i odbudować Jerozolimę, aż do przyścia pomazańca, księcia, upłynie siedem tygodni.

Potem przez sześćdziesiąt dwa tygodnie będzie odbudowany z placami i fosą, ale w niespokojnym czasie. A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach pomazaniec zostanie wycięty i nie będzie miał nic. A lud księcia, który ma nadejść, zniszczy miasto i świątynię. Jego koniec nadejdzie wraz z potopem i do końca będzie wojna. Zarządzono spustoszenie. I zawrze silne przymierze z wieloma na jeden tydzień.

I przez połowę tygodnia zaprzestanie składania ofiar i ofiar. A na skrzydle obrzydliwości nadejdzie ten, który spustoszy, aż wyznaczony koniec zostanie wylany na spustoszenia.

W porządku, więc to jest odpowiedź na modlitwę Daniela. Zaczyna się od przyjścia Gabriela, ale jest to długie wprowadzenie do faktycznego pojawienia się Gabriela.

Tak więc, mówi, gdy mówiłem i modliłem się, wyznając swój grzech i grzechy mojego ludu i przedstawiając moją prośbę przed Panem Bogiem w sprawie świętej góry mojego Boga, gdy mówiłem i modliłem się, przyszedł człowiek Gabriel. Zatem, czym on to poprzedza, z całym tym powtórzeniem tego, co właśnie powiedział, podsumowaniem tego, co właśnie powiedział? Myślę, że częściowo chodzi o przypomnienie nam głównych tematów modlitwy Daniela. Zatem Daniel modlił się, spowiadał i błagał Boga.

Po co? Za świętą górę Jerozolimy, świętą górę Boga, za świętą górę. Tak więc Gabriel przychodzi i dzieje się to podczas modlitwy Daniela, co w pewnym sensie sugeruje nam, że może to być odpowiedź, odpowiedź na modlitwę Daniela. I sam Gabriel faktycznie to powie.

A potem podaje nam termin. Dzieje się tak, och, on rozpoznaje, że Gabriel jest tym, którego widział w wizji na początku lub widział we wcześniejszej wizji. Gabriel został wyraźnie nazwany w wizji z rozdziału 8.

Niektórzy uważają, że mógł nawiązać do rozdziału 7, w którym Gabriel nie wymienia imienia, ale jest to przedmiotem dyskusji. Ale precyzuje, że Gabriel przychodzi w czasie wieczornej ofiary. Jest to nawiązanie do drugiej ofiary, ofiary wieczornej, którą codziennie składano w świątyni.

Zatem to wzmianka o tej wieczornej ofierze faktycznie odsyła nas z powrotem do rozdziału 8. łączy to objawienie z wizją, którą miał Daniel, wizją wieczorów i poranków z rozdziału 8. Obydwa wiążą się z profanacją lub usunięciem codziennych ofiara, profanacja świątyni. Przypomina także o istocie tego tekstu, a właściwie o czterech wizjach miasta Jahwe, Jerozolimy, świętej góry, świątyni i sanktuarium. A więc tu właśnie jesteśmy, ale jesteśmy także w kontekście szerszego rozdziału.

Zatem pamiętajcie, że wciąż jesteśmy w pierwszym roku Dariusza. Jesteśmy o krok od rekultywacji terenu. Pojawia się więc Gabriel i wyjaśnia, dlaczego tam jest.

Mówi, że jestem tu, żeby pouczyć cię o zrozumieniu. To samo uczynił w rozdziale 8. Powiedziano mu, aby wyjaśnił tę wizję.

więc, żeby coś wyjaśnić, ale moglibyśmy powiedzieć: cóż, co tu jest do wyjaśnienia? Daniel po prostu się modlił. Nie prosił o zrozumienie. Nie prosił o żadne wyjaśnienia.

Prosił Boga o ich przywrócenie. Nie jest więc jeszcze jasne, co Gabriel będzie wyjaśniał. Mówi na początku twojej prośby, co może oznaczać początek jego modlitwy lub początek drugiej części.

Mówi błaganie. Padło słowo i ja, nawet ja, przyszedłem. Nie jestem pewien, czy ESV położyło taki nacisk, ale jest on obecny w języku hebrajskim.

Przyszedłem w odpowiedzi na twoją modlitwę. To imponujące, prawda? Daniel modli się i pojawia się anioł. I pojawia się Gabriel.

Wow. To musi być ważne, prawda? Nie tylko przestanie musi być ważne, ale Daniel jest ważny. Szczególnie Daniel jest cenny.

To samo mówi Gabriel. Daniel modli się więc i przychodzi anioł, aby dać mu zrozumienie. I Gabriel go napomina.

Mówi, żeby rozważyć słowo i zrozumieć wizję. Daniel właśnie rozważał słowa Jeremiasza, czyli słowa Pana, przekazane przez proroka Jeremiasza. A teraz Gabriel mówi: rozważ, co powiem i zrozum, co ci powiem.

Teraz dochodzimy do czterech ostatnich wersetów, wersetów od 24 do 27. Są one powszechnie nazywane 70 tygodniami Daniela. Wyjaśnimy to za chwilę.

W tych wersach jest wiele kwestii. A kiedy już myślisz, że rozwiązałeś jeden problem, otwierają się kolejne cztery. Nie sposób szczegółowo omówić wszystkich tych zagadnień.

Postaramy się zatem przepracować jak najwięcej, tych, które uważam za najważniejsze dla interpretacji. Ale tak naprawdę nie chcę stracić z oczu szerszego obrazu. Kiedy dochodzimy do tego, mamy tendencję do gubienia się w bałaganie interpretacji i sposobach odnalezienia w tym znaczenia.

I zapominamy o szerszym obrazie. Pamiętajmy więc, że Daniel spowiadał się i błagał Boga o przywrócenie, a Gabriel przyszedł z odpowiedzią na to. Być może więc czeka nas pewna renowacja, którą zamierza wyjaśnić.

Po prostu sprawdź coś naprawdę szybko. Czy jesteśmy magnetyczni? Tak, jesteśmy. Dobrze.

Zapomniałem to sprawdzić. OK, więc zaczyna od stwierdzenia, że wyznaczono 70 tygodni dla twojego ludu i twojego świętego miasta. Zanim więc przejdziemy do części dotyczącej tygodni, Daniel rozmyślał o 70 latach, prawda? 70 lat, które przepowiedział Jeremiasz.

Gabriel przychodzi w odpowiedzi na tę refleksję dotyczącą 70 lat i zamierza na nowo zinterpretować prorocstwa Jeremiasza. Zamierza dokonać reinterpretacji, aby odnosić się nie tylko do 70 lat, ale do 70 tygodni lat. Nie zaprzecza Jeremiaszowi.

Odkrywa ukryte znaczenie, które często odnajdujemy w literaturze apokaliptycznej. 70 tygodni lat. Dlatego pytamy, oto nasz pierwszy numer, żeby było trochę bardziej kolorowo na tym ponurym bagnie.

Oto numer jeden. Co to jest tydzień? Co to jest tydzień? Większość uczonych rozumie, że te tygodnie oznaczają tygodnie lat. Zatem 70 tygodni będzie równe 70 razy 7 lat, czyli 490 lat.

Jest co do tego ogólna zgoda. Przynajmniej skąd to się bierze, widzimy to w innym miejscu Starego Testamentu. Zatem w Księdze Kapłańskiej 25 mamy instrukcje podane w Prawie Mojżeszowym dla ludu Izraela, instrukcje dotyczące roku sabatu i instrukcje dotyczące roku jubileuszowego.

Zatem sposób, w jaki sprawy miały działać w Izraelu, kiedy mieszkali na tej ziemi, był taki, że mogli uprawiać ziemię przez 7 lat, ale potem po upływie 7 lat mieli dać ziemi szabat. Miał on stanowić odpoczynek dla Pana, jak mówi Księga Kapłańska. Zatem co 7 lat w kraju przypada szabat.

Ale potem co siedem lat szabatowych, 70 tygodni lub siedem tygodni lat mieli obchodzić rok jubileuszowy. Zatem po pierwsze, w tej krainie przypada szabat co siedem lat. To jest rok szabatowy.

Ziemia dostaje przerwę. Ale potem mieli policzyć 7 z nich. A potem nastąpił rok jubileuszowy.

Zatem 7 grup lat szabatowych będzie wynosić 49 lat. A potem ten 50. rok będzie rokiem Jubileuszu. W Roku Jubileuszowym konieczne było umorzenie wszelkich długów i zwrócenie ziemi przodków, którą należało sprzedać, aby spłacić długi.

A więc znowu było to wyrównanie terenu. Podstawa społeczno-ekonomiczna została wyrównana. Niewolnicy zostali uwolnieni, a ziemia zwrócona pierwotnym właścicielom.

Tak jest w Księdze Kapłańskiej 25. Stąd mamy pomysł na ten tydzień i lata. W następnym rozdziale, Kapłańska 26, otrzymujemy przypomnienie, co się stanie, jeśli ludzie będą posłuszni przymierzu i co się stanie, jeśli nie będą posłuszni przymierzu.

A jeśli złamali przymierze, za ich grzech groziła siedmiokrotna kara. Zatem liczba 7 i tygodnie lat krążą wokół idei Księgi Kapłańskiej związanej z Sabatem i Jubileuszem. Zatem Sabat wypada co 7 lat.

Dzieje się tak co 7 tygodni w roku. OK, czy to całkowicie jasne? Różnica między badaczami polega na tym, czy i w jakim stopniu tygodnie lub lata należy rozumieć dosłownie. Zatem jeśli mówimy o dosłownych tygodniach lat, mamy 490 lat.

Czy zatem musimy w jakiś sposób dokonać obliczeń obejmujących 490 lat? Niektórzy twierdzą, że tak. To dosłowna interpretacja. Inni ludzie mówią nie.

Ma 490 lat, ale to także symboliczne. To nie muszą być dokładne, jakieś okrągłe liczby. Można też powiedzieć, że jest to całkowicie symboliczne lub przede wszystkim symboliczne.

I jest to symbolika, która opiera się na tym tle, szczególnie na tym tle Jubileuszu. Oto pierwsza kwestia i pierwsza odpowiedź. Jak sobie radzimy z tygodniami i latami? Czy to jest dosłowne? Czy to jest symboliczne? Skłaniam się ku symbolicznemu.

Pokażę tylko rękę. Dzieje się tak częściowo dlatego, że jest to literatura apokaliptyczna, a symbolika jest wszechobecna. Po drugie, liczby 7 i 70 są naprawdę symboliczne i znaczące w Starym Testamencie i na starożytnym Bliskim Wschodzie.

Używa się ich do określenia pełni, do wyrażenia całości. W innej literaturze apokaliptycznej z okresu Drugiej Świątyni do strukturyzowania historii używa się tygodni. Nie mają one oznaczać dosłownego liczenia lat.

To po prostu sposób na systematyczne organizowanie historii. Zatem w Księdze Pierwszego Henocha jest 70 pokoleń od potopu, od czasu potopu z Noem do końca czasów. Tekst z Qumran mówi o 70 tygodniach strukturyzacji tego samego okresu.

I tak dalej. Istnieją tego przykłady gdzie indziej. A ze względu na tło lat Jubileuszu i Szabatu oraz koniec wygnania, który znajduje się tutaj w tle historycznym, zdecydowanie opowiadam się za spojrzeniem bardziej symbolicznym.

No cóż, pozostaje jednak pytanie. Jak dosłowna jest symbolika? Zatem za chwilę przejdę do tego więcej. Ale w końcu masz trzy liczby, z którymi musisz sobie poradzić.

Masz 7, masz 62, a potem masz ostatni tydzień, który jest właściwie podzielony na pół. Zatem, jeśli wziąć to pod uwagę symbolicznie, czy te 62 tygodnie powinny być znacznie dłuższe, czy też upływ czasu w ogóle nie ma znaczenia? Jest to więc kolejna rozbieżność, którą można znaleźć u uczonych o poglądach symbolicznych. OK, więc Gabriel mówi, że dla twojego ludu wyznaczono 70 tygodni.

Koniec wygnania przepowiada Jeremiasz. Jeremiasz powiedział, że 70 lat. Gabriel mówi, że 70 lat to dopiero początek większych 70.

To 70 tygodni lat. OK, więc co się stanie? Jaki jest cel tych 70 tygodni? Gabriel podaje sześć celów. Mówi, żeby położyć kres występki.

Jest jeszcze słowo o występku, które widzieliśmy trzy razy w rozdziale 8. Aby położyć kres przestępstwu, położyć kres grzechowi, odpokutować za niegodziwość, wprowadzić wieczną sprawiedliwość, zapieczętować wizję i prorocstwo i namaścić Najświętsze miejsce. Gabriel podaje więc sześć celów i te cele są umieszczone na samym początku prorocstwa. Zanim więc powie cokolwiek na temat tego, co się wydarzy, pyta: jaki będzie wynik? To koniec 70 tygodni.

Kiedy już to zrobią, stanie się coś takiego. Wiele z tych rzeczy, w zależności od twojego poglądu na temat tego, w jakim stopniu 70 tygodni zostało wypełnionych, dotrzemy do celu. Jednak wiele z tych rzeczy może w mniejszym lub większym stopniu odpowiadać wydarzeniom, które miały miejsce podczas prześladowań za Antiocha Epifanesa w II wieku n.e., ale mają one znacznie więcej.

Wiele z nich, choć może mieć początkową korespondencję, wydaje się, że przewyższa ją znaczeniem. Dzieje się tu coś więcej niż tylko historyczne spełnienie w II wieku. Wydaje się, że istnieją oczekiwania eschatologiczne, które, jak sądzę, widzieliśmy także w niektórych wcześniejszych wizjach.

Zatem te trzy pierwsze cele: położenie kresu występki, położenie kresu grzechowi i odpokutowanie za niegodziwość, wszystkie trzy dotyczą grzechu. Zakończeniem „wykroczenie” mogłoby być, biorąc pod uwagę znaczenie słowa „przestępstwo” i to, do czego ono faktycznie odnosi się w rozdziale 8, i mogłoby odnosić się do profanacji świątyni. Wszystkie przestępstwa, które popełnił Antioch IV, dobiegną końca.

Jego przestępstwa się skończą. Połóż kres grzechowi, odpokutuj za niegodziwość. Może to również dotyczyć Antiocha, ale biorąc pod uwagę fakt, że to objawienie jest odpowiedzią na modlitwę Daniela, pomyśl o tym, co Daniel właśnie robił.

Wyznawał grzechy wszelkiego rodzaju swego ludu. Wygląda więc na to, że jest to prawdopodobnie odniesienie przynajmniej do grzechów Żydów. Być może obejmuje także Antiocha, ale dzieje się tu coś więcej niż tylko to odniesienie historyczne. To są pierwsze trzy cele.

Pozostałe trzy cele mają charakter bardziej pozytywny. A zatem, aby wprowadzić wieczną sprawiedliwość. Mogło to zostać częściowo spełnione podczas tej renowacji, naprawiając świątynię.

Więc sprowadzić, ale to nie jest wieczne, prawda? Mamy więc to początkowe spełnienie i świątynia jest ponownie naprawiana, ale nie ma jeszcze wiecznej prawości. Aby uszczelnić wizję i zysk. Na starożytnym Bliskim Wschodzie dokumenty często pieczętowano w celu konserwacji i sprawdzenia ich autentyczności.

A potem to namaszczenie Najświętszego. Ponownie może to być nawiązanie do odrestaurowanej świątyni. W ten sposób przywrócono świętość świątych.

Zdecydowanie skupiamy się na Izraelu, Jerozolimie i świątyni. Collins twierdzi jednak, że prawdopodobnie dzieje się tu trochę więcej. Mówi, że wydaje się to tam spełnieniem, ale wydaje się to być przynajmniej ideałem eschatologicznym, jak to nazywa.

Nie wiem, czy widzi przyszłe spełnienie, ale sądzi, że przynajmniej przedstawia ono oczekiwaną idealną egzystencję. Joyce Baldwin, o której wcześniej nie wspomniałam, już skończyła, nie wiem, czy została przerobiona, czy nie, to są komentarze Tyndale'a do Starego Testamentu. Danielu, jasne.

Jest krótki i słodki, ale bardzo dobry. Dlatego nie marnuje dużo atramentu na omawianie problemów poruszanych przez innych komentatorów. Ona przechodzi od razu do rzeczy.

Patrzy na nie i sądzi, że mają one wstępne spełnienie, ale prawdopodobnie mówią też o wypełnieniu się Bożych zamierzeń w historii. Zatem odniesienia historyczne, tak. Tutaj częściowe spełnienie.

Ale tutaj dzieje się więcej. Można powiedzieć, że to coś kosmicznego. To jest eschatologiczne.

Jest większy niż tylko drugi wiek. Według słów Lucasa ten Antioch jest bładą zapowiedzią jeszcze gorszych wykroczeń, które mają nadejść, o wiele większego zła, które nadejdzie. W porządku, to koniec sześciu celów.

Właściwie to też była dość łatwa część. Werset 25, wiedz o tym i zrozum. A to, co następuje po słowach Gabriela, jest faktycznym prorocstwem.

I dzieli to na trzy okresy czasu. Każdy okres czasu jest powiązany z wydarzeniem lub osobą związaną ze słowem maszach lub namaszczeniem, namaszczonej lub namaszczonego miejsca. Zatem trzy okresy czasu i każdy z nich jest powiązany ze słowem namaszczenie.

Zatem te trzy okresy to siedem tygodni, 62 tygodnie, a następnie ostatni tydzień, który ma środek, więc ma połówki. Więc wiedz i zrozum to. A potem mówi: od

wyjścia słowa o przywróceniu i odbudowie Jerozolimy aż do przyjścia pomazańca, władcy, siedem siódemek, czyli siedem tygodni.

Zatem siedem tygodni i co się stanie? Mamy przyjście pomazańca. Dobra? Przez 62 siódemki, czyli 62 tygodnie, będzie odbudowywany z ulicami i rowem, ale w niespokojnych czasach. Po 62 siódemkach pomazaniec zostanie odcięty i nie będzie miał nic.

Lud władcy, który nadejdzie, zniszczy miasto i świątynię. Zatem tutaj mamy odciętego pomazańca. Koniec nadejdzie jak powódź.

Wojna będzie trwać aż do końca i zarządzono spustoszenie. On potwierdzi przymierze z wieloma za jedną siódemkę. W połowie siedmiu położy kres składaniu ofiar i ofiarom.

Wprowadzi w świątyni obrzydliwość spustoszenia, aż wyleje się na niego wyznaczony koniec. Zatem ten ostatni tydzień mówi o tym spustoszeniu, tym przymierzu, ofierze i ofierze, obrzydliwości. Ale na koniec te 70 tygodni dobiegnie końca, prawda? Zatem wypełnienie 70 tygodni przenosi nas z powrotem do miejsca, gdzie Gabriel zaczął od tych celów.

A jaki był jeden z celów 70 tygodni? Ostatnim było namaszczenie, dosłownie, miejsca najświętszego lub najświętszego ze świątych. Zatem chociaż w wersecie 27 nie ma o tym mowy, jest to koniec 70 tygodni. Zatem koniec 70 tygodni będzie charakteryzował się namaszczeniem świętego miejsca.

Właśnie przeleciałem obok wielu kontrowersyjnych kwestii. Jeśli znasz te 70 tygodni, prawdopodobnie włączają się one w Twojej głowie niczym alarm. Pozwól więc, że spróbuję się wytłumaczyć.

Zatem pierwszym pytaniem było: czym jest tydzień? Druga kwestia dotyczy, mówi Gabriel, wyjścia słowa, aby odbudować i przywrócić Jerozolimę. Co to za słowo? Jakie słowo padło? To początek 70. tygodnia, więc to dość ważne, prawda? Jakie słowo padło? Uczeni różnią się znacznie w rozumieniu tego słowa. Czasami wersja Biblii, którą czytasz, będzie odzwierciedlać preferencje tłumacza.

Tak więc, ESV mówi, słowo. Pada słowo. To hebrajskie słowo dabar.

NASB używa słowa dekret. NRSV używa słowa polecenie. I każde z nich może odzwierciedlać inne hebrajskie słowo.

Ale gdy przejrzę dostępne opcje, być może uda ci się ustalić, jaka jest interpretacja tłumacza. Istnieją zatem trzy główne opcje lub trzy główne pomysły na temat tego, czym mogłoby być to słowo. Pierwsza i ta, ku której zazwyczaj się skłaniam.



Chociaż, szczerze, za każdym razem, gdy się tego uczę, myślę sobie: ach, w tym przypadku oba mogą zadziałać. Tak mija 70 tygodni. Zatem pierwsza opcja jest taka, że to słowo, które wyszło, odnosi się do jednego ze słów lub prorocत्व podanych przez Jeremiasza.

Słowo dabar często odnosi się do słowa prorocznego. I prawie nigdy nie jest używane w odniesieniu do dekretu, na przykład dekretu królewskiego. Prawdopodobnie spodziewalibyśmy się znaleźć słowo kropka.

Słowo, słowo, słowo, słowo pojawia się w 9 rozdziale Daniela kilka razy. Rozpoczyna się w wersecie 2, gdzie rozważa słowa Pana skierowane do Jeremiasza. A następnie w wersecie 12 mamy słowo wypowiedziane przez Boga przeciwko Izraelowi.

A następnie w wersecie 23 Gabriel mówi o słowie, które wyszło. I właśnie to nadchodzi w odpowiedzi. Zatem wszystkie wystąpienia słowa dabar u Daniela przed tym werselem odnoszą się do słów Jahwe.

Zatem w kontekście rozsądnie jest powiedzieć: OK, w takim razie odnosi się to również do słów Jahwe. Konkretnie słowo, które przekazał prorokowi Jeremiaszowi. To jest więc jeden pogląd.

Jeśli przyjmiesz taki pogląd, prawdopodobnie powiesz, że mamy na myśli albo prorocत्व dotyczące 70 lat wygnania, albo prorocत्व dotyczące przyszłego przywrócenia. Obydwa znajdują się u Jeremiasza. W porządku, więc to twoja pierwsza opcja.

Przesunę je trochę. Pierwsza opcja jest taka, że jest to prorocत्व Jeremiasza. Druga opcja jest taka, że odzwierciedla dekret króla perskiego.

Dekret perski. Cóż, jeśli przyjąć taki pogląd, istnieją cztery możliwości wyboru dekretu, o którym mówimy. Można odnieść się do dekretu Cyrusa z 539 r., słowa, które wyszło.

To słowo odnosiło się konkretnie do odbudowy świątyni, a nie Jerozolimy. Ale są ze sobą powiązane, więc masz tam trochę miejsca na krowki. Ponieważ prorocत्व mówi, słowo przywracające i odbudowujące Jerozolimę.

Technicznie rzecz biorąc, Cyrus mówił o odbudowie świątyni. Mógł to być dekret Dariusza I z 521 r. Jest to zapisane w 6. rozdziale Księgi Ezdrasza, który w rzeczywistości stanowi wznowienie dekretu z 539 r. wydanego przez Cyrusa.

Albo mógł to być jeden z dwóch dekretów wydanych przez Artakserksesa w IV wieku p.n.e. Dlatego w roku 458 wydał dekret zezwalający Ezdraszowi i grupie na powrót pod rządami Ezdrasza. I Ezdrasz ustanowił urzędników nad ludem w Judzie.

To jest w Ezdrasza 7. W roku 445 Artakserkses wydał dekret. Jest to zapisane w rozdziale Nehemiasza 2. I pozwolił Nehemiaszowi wrócić i odbudować mury. Tak naprawdę, żadne z nich, jeśli ludzie chcą być techniczne, żadne z nich nie odnosi się do przywracania i odbudowy Jerozolimy, miasta.

Ale osobiście nie sądzę, żeby to była wielka sprawa. To twoja druga opcja. Trzecia opcja dotycząca słowa, które się wypowiedziało, jest taka, że jest to to samo słowo, co w wersecie 23.

To znaczy, że to słowa Gabriela. To słowa Gabriela z wersetu 23. Objawienie zostało dane przez Gabriela.

A więc to, co obecnie mówi. Collins podziela ten pogląd i twierdzi, że kontekst mu sprzyja. Ponieważ właśnie o tym słowie mowa, wydaje się, że pasuje ono do tego, o czym tutaj mówi.

Starszy uczony ewangelikalny, jak twierdzi Young, w pewnym sensie podziela ten pogląd; w pewnym sensie zajmuje jedno i drugie stanowisko, które może być atrakcyjne. Mówi, że tak, odniesienie do tego słowa jest takie samo w wersetach 23 i 25. A zatem odnosi się ono do słów Gabriela.

Ale jest to także nawiązanie do 539. Ponieważ on mówi, że kiedy Boże Słowo zostaje wydane, kiedy Bóg mówi, nikt tego nie widzi ani nie słyszy. Wprowadza jednak w historię niewidzialne wydarzenie.

Zatem macie słowo Boże, ale jest ono zapisane na kartach historii. Tak więc w przypadku Daniela 9,25 mówi, że słowo Boże stało się widoczne w historii w pierwszym roku Cyrusa. Więc to w pewnym sensie łączy jedno i drugie.

To są trzy opcje dotyczące tego, jakie może być to słowo. Inną kwestią, którą pominąłem podczas czytania pierwszej części, jest to, że istnieje pewna różnica zdań, spora różnica zdań, co do tego, co zrobić z 7 i 62. Mamy więc dwie liczby.

Mamy 7 i mamy 62. Tłumacze ustni i tłumacze mogą odczytać te liczby na dwa sposoby. Po pierwsze, to, że tego nie przeczytałem.

I to jest odczytywanie ich jako jednej całości. Zatem nie jest to siedem tygodni, a potem wydarzenie, a potem 62 tygodnie i wydarzenie. To idą razem, 7 i 62 tygodnie, a potem wydarzenia.

Powiem ci, skąd to się bierze. Więc to by brzmiało tak. I to właśnie ma NIV.

To właśnie ma New American Standard. Jest to także w Królu Jakubie i jestem pewien, że jest też w wielu innych tłumaczeniach. Zatem zamiast 7 lat i 62 lata jest to 7 dodać 62, czyli 69.

więc : Od czasu, gdy wyjdzie słowo o przywróceniu i odbudowie Jerozolimy, aż do przyścia pomazańca, władcy, będzie 7 siódemek i 62 siódemki. Okres. Zostanie odbudowany, z ulicami i rowem, ale w czasach kłopotów.

Sposób, w jaki ESV i Nowy poprawiony standard oraz ja, tak to odczytuję, polega na czytaniu ich jako dwóch odrębnych jednostek. Zatem od wyjścia słowa do przyścia pomazańca, księcia, upłynie 7 tygodni. Okres.

Potem przez 62 tygodnie będzie odbudowany, z placami, fosą itp. A teraz, mówisz, jak mogą być inne? Gdzie jest okres? Oto jest pytanie. Tak więc w języku hebrajskim nie ma interpunkcji jako takiej, ale istnieje system akcentowania, który pomaga czytelnikom łamać zdania.

I dowiedz się, na podstawie tradycyjnego sposobu czytania tekstu, gdzie zdania się łamią. Istnieje także znacząca przerwa w hebrajskich akcentach pomiędzy 7 a 62. Tak więc odczyt, który je rozdziela, jest wierny akcentom hebrajskim.

Dobra? Tak z hebrajskim akcentem, po 7 tygodniach przychodzi namaszczony. 62 tygodnie, pomazaniec odcięty. Pytanie brzmi, czy te hebrajskie akcenty odzwierciedlają sposób, w jaki czytano tekst od chwili jego napisania, czy też, ponieważ zostały dodane znacznie później, i to prawda, zostały dodane znacznie później, czy odzwierciedla to żydowskich skrybów, próbując przeciwstawić się interpretacji mesjańskiej.

Dobra? Jeśli więc czytacie je razem, pozwólcie, że wyjaśnię, że prawdopodobnie nie miało to żadnego sensu. Jeśli przeczytasz je razem, będzie to 69 tygodni. Zatem w waszej chronologii wasi pomazańcy są tą samą postacią.

Nie macie namaszczonego, który przychodzi po 7 tygodniach i namaszczonego, który przychodzi później, czyli nie jest odcięty po 62 tygodniach. Tak, pozwól mi przeczytać twoją końcówkę, żeby nie powiedzieć tego źle. Od chwili, gdy słowo wyjdzie, aż do przyścia Pomazańca, będzie 7 siódemek i 62 siódemki.

Będzie odbudowywany przez 62 tygodnie. Zatem te dwie rzeczy idą w parze, mamy jednego pomazańca, jedno odniesienie do dwóch różnych pomazańców w tekście. Mam nadzieję, że nie wprowadziłem Cię całkowicie w błąd.

Zatem pytanie brzmi , czy żydowscy skrybowie, którzy nie chcieli, aby to reprezentowało Mesjasza, Jezusa, czy dostosowali się tak, aby ludzie czytali je osobno. Jeśli czytasz je osobno, otrzymujesz dwóch różnych pomazańców, a dla większości tłumaczy żaden z nich nie jest Jezusem. Za chwilę przejdziemy do pomazańców.

Jest to więc duży problem. Widać, że jest z tym sporo wspólnego. Powstaje zatem pytanie, czy akcenty należy czytać jako oryginalne, czy też jako późniejsze dodatki, mające na celu wywarcie wpływu lub zmianę interpretacji mesjańskiej.

Właściwie myślę, że jedno i drugie jest możliwe. Obaj mają dobre argumenty. Wolę odrębne okresy.

Ale właściwie też myślę, ponieważ lubię mieć ciastko i zjeść ciastko, myślę, że ta dwuznaczność może być zamierzona, a może nawet znacząca. Jeśli utrzymujemy – i ja utrzymuję – że Biblia została napisana przez ludzkich autorów, ale była nadzorowana przez Boga i Ducha Świętego, myślę, że mogła tu zaistnieć celowa dwuznaczność. Każę ci na to poczekać.

Jeśli nie zabraknie mi czasu. Dobra, więc numer pierwszy, tydzień. Kwestia druga: jakie to słowo?

Kwestia trzecia: co zrobić z siódmką i 62? Następną kwestią jest to, kim są pomazańcy. Mamy więc dwóch pomazańców. Kończy mi się miejsce.

Mamy dwóch pomazańców. Po pierwsze, w języku hebrajskim nie jest to namaszczony. To jest namaszczony.

Istnieje kilka wersji i tłumaczeń, w których słowo „namaszczony” jest pisane wielką literą, co jest decyzją interpretacyjną tłumacza. A może decyzja interpretacyjna wydawcy. Pisząc o pomazańcu wielką literą, mówisz, że to Jezus.

Potwierdzasz, że jest to pewne. To Namaszczony. Tekst mówi o namaszczonym. Obydwa są na czas nieokreślony.

Namaszczony. Król Jakub, NIV i NASB – wszystkie odzwierciedlają pomazańca. Twój pogląd na to, kim są ci pomazańcy, zależy od twojego poglądu na to, co zrobić z siódmką i 62.

Zatem jeśli czyta się je razem przez łącznie 69 tygodni, większość ludzi zobaczy jedną namaszczoną postać, a będzie to Jezus. Nie jest to prawdą we wszystkich przypadkach, ale ogólnie rzecz biorąc, taki jest wzorzec. Jeśli więc czytacie je razem, macie jednego pomazańca, a jest to Jezus.

To on przychodzi po 69 tygodniach i to on jest odcięty. Nawiązanie do jego śmierci. Jeśli czyta się je oddzielnie, zostaje odcięte siedem tygodni, potem jeden namaszczony, a następnie 62 tygodnie i jeden namaszczony; wtedy twoim pierwszym namaszczonym jest ktoś związany z powrotem z wygnania.

Zatem po siedmiu tygodniach mamy 49, siedem razy siedem, 49, 50 lat. Może to być albo Cyrus, który faktycznie jest nazwany pomazańcem, albo jego pomazaniec u Izajasza. Albo mógł to być Zorobabel, który był jednym z powracających.

U Zachariasza nazwany jest synem oliwy. Może to być także Jozue, arcykapłan, nazywany także synem oliwy. Wszystkie trzy kojarzą się w jakiś sposób z powrotem z wygnania.

Drugi, namaszczony, który został odcięty, jest zazwyczaj rozumiany jako żydowski arcykapłan zamordowany w 171 rpn, tuż przed tym, jak wszystko poszło naprawdę źle. Oniasz III jest ostatnim prawowitym arcykapłanem cadyków w Jerozolimie. Taka jest zazwyczaj tożsamość drugiego pomazańca, tego, który został odcięty.

Chcę się tu zatrzymać i, co ważniejsze, w odniesieniu do tych liczb, jakkolwiek dokładnie je zinterpretujesz, nie pomijaj symboliki Sabatu i Jubileuszu. Mamy siedem siódemek. Siedem siódemek w 9. rozdziale Daniela jest prawdopodobnie aluzją do instrukcji o Jubileuszu z Księgi Kapłańskiej 25, gdzie mieli odliczyć siedem sabatów.

W prawie Starego Testamentu jest to siedem razy siedem lat lub 49 lat. To był ten, kogo tu cytuję, to był John Collins, to był maksymalny okres, w którym można było odłączyć ziemię od jej przodków, spadkobierców lub trzymać człowieka w niewoli. A potem trzeba było ich uwolnić.

Pomyśl o tym w kontekście tego, gdzie jest Daniel i co mówi mu Gabriel. Maksymalny okres, przez jaki ziemia może zostać oddzielona od swoich przodków. Dla mnie to z pewnością brzmi jak koniec wygnania.

Izrael został wygnany z ziemi swoich przodków. Kronikarz opowiada o latach wygnania, które wynosiły 70 lat, aby w kraju panowały sabaty, których ludzie go okradli. Tworzy to więc wyraźne połączenie.

Myślę więc, że ta myśl jest istotna w 9. rozdziale Księgi Daniela, ponieważ Daniel zastanawiał się nad latami wygnania i wyobcowaniem ludzi z ziemi obiecanej. Myślę więc, że ta symbolika w tle 9. rozdziału Daniela prowadzi mnie do oczekiwania, że ten pierwszy namaszczony, ten, który przyjdzie po siedmiu tygodniach. Myślę, że powinniśmy się spodziewać, że ten będzie kojarzony z końcem wygnania. Odegraj znaczącą rolę w przywróceniu Izraela do ziemi.

Jakie jest znaczenie 62 tygodni? Nie sądzę, że tak naprawdę go nie ma. Nadszedł czas, aby wypełnić to, co jest naprawdę ważne w tym proroctwie. To ma znaczenie.

To znacząca, symboliczna liczba związana z powrotem i przywróceniem z wygnania. A ten ostatni tydzień, 70. tydzień, z pewnością ma znaczenie. Myślę, że poświęcono temu całe dwa wersety.

62 to wypełniacz, dzięki któremu możemy osiągnąć ostateczną pełnię, 70. Te 62 siódemki to czas udręki. Zatem nawet jeśli ziemia została przywrócona, w rzeczywistości nie jest to chwalebne przywrócenie, o którym mówili prorocy.

Przyjście wiecznej sprawiedliwości nie nastąpiło wraz z przyjściem pierwszego pomazańca. Odrodzony lud nadal żył pod panowaniem królów pogańskich. Były to nadal państwa wasalne.

W epoce hellenistycznej Żydzi uwikłani są pomiędzy walkami o władzę toczonymi przez walczących Seleucydów i Ptolemeuszy. Nie mają własnego króla. Tak więc osobą posiadającą największą władzę w Jerozolimie, najbardziej lokalną władzę, jest żydowski arcykapłan.

Musi jednak odpowiadać przed królem lub imperium, które sprawuje władzę. Potem, pod koniec tych 62 tygodni, zostaje zamordowany ostatni prawowity arcykapłan. Kończą się 62 tygodnie i rozpoczyna się 70. tydzień.

Dobra. Nie mam pojęcia, jak długo mówię. Tydzień 70. kryje w sobie całą serię wydarzeń.

Nie będziemy wnikać w ich szczegóły. Wiem, że są one naprawdę ważne dla ludzkich interpretacji tego, jak to będzie wyglądać w czasie. Powiem, że gramatyka i składnia są bardzo trudne, a różni komentatorzy inaczej układają zdania i zdania.

To po prostu bardzo trudne. Święte miasto i święte miejsce zostaną zniszczone. Koniec nadejście wraz z potopem.

Zostanie zawarte przymierze. Nastąpi naruszenie tego przymierza i wstrzymanie rytuałów świątynnych oraz obrzydliwość spustoszenia w świątyni. A potem wreszcie zniszczenie spustoszenia.

Moglibyśmy uzupełnić szczegóły historyczne tego, co wydarzyło się konkretnie w latach Antiocha IV. Zniszczył nabożeństwo w świątyni. Umieścił jakiś rodzaj obrzydliwości.

Nie jestem do końca pewien, co to było. Prawdopodobnie był to posąg grecki. Posąg greckiego boga.

Kazał kapłanom ofiarować świnie na ołtarzu. To okropny tydzień. Okropny czas.

I skutecznie niszczy świątynię. Teraz , kiedy już skończył, świątynia nadal stoi. Ale zostało to zbezczeszczone, zbezczeszczone.

Nie można go używać. Został skutecznie zniszczony. I wtedy to już koniec.

To ten nagły koniec. Jednak to naprawdę nie koniec 70 tygodni. Koniec 70 tygodni został nam powiedziany na samym początku.

Ta wieczna sprawiedliwość, która nadejdzie. Podsumowując, uważam, że wydarzenia opisane w 70 tygodniach są na tyle symboliczne i nieuchwytnie, że można je wielokrotnie zastosować podczas podobnych wzorców grzechu, cierpienia i despotyzmu w historii. To są więc problemy.

Jedyne, czego jeszcze nie zrobiłem, to uporządkowanie ich w różne widoki. Myślę, że wytrzymam i do tego wrócę. Ponieważ chcę przynajmniej zakończyć tę część dyskusji, ponownie przedstawiając szerszy obraz.

Pamiętajcie więc, że powiedziałem Jubileusz. W tle tych 70 tygodni znajduje się Rok Jubileuszowy. Czwarty, czyli przepraszam, siedem razy siedem tygodni roku jubileuszowego.

Myślę, że pomimo wszystkich trudności związanych z 70 tygodniami, jednym z nadrzędnych tematów jest to, że Bóg ma kontrolę nad historią i ostatecznie wypełni swoje obietnice. A więc, jeśli chodzi o szóstkę, przepraszam, siódmkę. Siedmiu, 62 i pomazańców.

I jak chcesz odczytać te liczby. Pamiętaj, że powiedziałem, że myślę, że możesz obronić wspólne czytanie. Można bronić się czytając je osobno.

Trudno, moim zdaniem, podać definitywny argument. Jeśli czytacie je razem, pomazańcem jest Jezus. Jeśli ktoś jest, to jest to Jezus.

Jeśli czyta się je osobno, pomazańcy są powiązani przynajmniej z drugim, związanym z prześladowaniami w Antiochii. Myślę, że oba są możliwe do odczytania. Myślę też, że oba mogą być nawet wiarygodnymi odczytaniami.

Teraz wolę je rozdzielić. Myślę jednak, że ta dwuznaczność może stanowić część przesłania. Natchnienie ducha, nadzór nad autorami ludzkimi, być może znajdującymi się pod kontrolą Boga, są wiarygodne i możliwe, ponieważ oba są częścią proroctwa.

Co mam na myśli? Wcześniejsze wizje Daniela dotyczyły bezpośrednio II wieku p.n.e., lecz wykraczały poza nie. Mam na myśli to, że zastępy niebios są niszczone. Był tam jakiś język eschatologiczny.

Wyszli dalej, przepowiadając w jakiś sposób dzieło Jezusa. Dlaczego? Ponieważ wszystko w Starym Testamencie jest w jakiś sposób powiązane z jego przeznaczeniem, Jezusem. Nie rozmawialiśmy konkretnie o tych rzeczach, ale te wcześniejsze wizje wykraczają poza to.

W jakiś sposób przepowiadają przyjście Bożego planu. 70 tygodni zapowiada także wydarzenia, które miały miejsce za czasów Antiocha, ale wykracza poza to i dotyczy Jezusa. Myślę, że jest tu jedna wskazówka, a jak powiedziałem, jest to tylko wskazówka, więc nie chcę się w tej kwestii zbyt upierać, a mianowicie użycie słowa Mesjasz lub Masziasz, tego słowa namaszczenia.

Nie jest to hasło w Starym Testamencie odnoszące się do Jezusa. Chcesz zachować ostrożność, kiedy zobaczysz Mesjasza i pomyślisz: cóż, to oznacza Jezusa. Używa się go do wszelkiego rodzaju namaszczonych postaci.

Jest to jednak jedyne użycie tego słowa w Księdze Daniela i pojawia się ono trzy razy w tym krótkim proroctwie. Przynajmniej to powinno dać nam do myślenia. Może dzieje się więcej.

I fakt, że jeden z tych pomazańców zostanie odcięty. Tu dzieje się więcej. Myślę także o zastosowaniu tych symbolicznych liczb w strukturze 70 tygodni, siedmiu i 70 oraz tygodni lat.

Myślę, że to ma na celu zabranie nas z powrotem do Księgi Kapłańskiej, do idei roku sabatu i jubileuszu. A te wydarzenia z Księgi Kapłańskiej, te rzeczy zapisane w prawie, były cieniem przyszłego dzieła Jezusa. Mają one spełnienie w Jezusie.

Sam Jezus daje to jasno do zrozumienia, przedstawiając się w Ewangelii Łukasza 4. Inauguruje nadejście królestwa w Ewangelii Łukasza 4 i cytuje, a właściwie czyta w synagodze, czyta obietnicę Izajasza 61, że będzie jedno namaszczenie przez Boga, umocnieni Duchem, którzy będą nieść dobrą nowinę ubogim, głosić wyzwolenie jeńcom i tak dalej, i tak dalej. Zapowiada wypełnienie Jubileuszu i to wszystko. Jezus jest Jubileuszem.

Zatem 70 tygodni pokazuje koniec 70-letniego wygnania i pokazuje, że to 70-letnie wygnanie jest tylko cieniem większego wygnania, większego wygnania, które ma nadejść, które pewnego dnia się skończy, a spełnieniem, tym, który to zakończy, aby to dopełnił, byłby ten namaszczony. Namaszczony pod koniec wygnania babilońskiego, niezależnie od tego, czy był to Cyrus, Jozue, czy Zorobabel, ich misja



była tymczasowa, a nawet częściowa. Koniec wygnania, który przyniósł Jezus, koniec wygnania do grzechu, jest trwały, choć jeszcze nie w pełni.

Namaszczony został odcięty. Jeśli jest to Oniasz III, jest to pierwsze odniesienie historyczne, bezpośrednie odniesienie historyczne. Oniasz III był kapłanem.

Spełniał obowiązki ofiarne w imieniu ludu, przynosząc jego grzechy przed Boga, ale miał stały obowiązek. Lud był zależny od arcykapłana i kapłana wykonującego swoje obowiązki. Jezus, jako pomazaniec odcięty, dba o to raz na zawsze.

Myślę więc, że częścią 70 tygodni dla wierzących Nowego Testamentu jest to, że Jezus jest Jubileuszem. Jubileusz siedmiu siódemek Prawa Mojżeszowego, wynoszący 49 lat, wypełni się dziesięciokrotnie w ciągu 490 lat. To jest właśnie pełnia.

A spełnienie to następuje w śmierci, zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i ostatecznym powrocie Jezusa, czyli dniu, na który czekamy. Myślę, że wciśniemy tu jeszcze jeden wykład, w którym omawiamy poglądy na temat 70 tygodni.

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 14, Daniel 9:20-27, Objawienie Przywrócenia.